

Niechłubna historia budowy węzła i przebudowy S1 – prezydent pisze do parlamentarzystów

„Mija właśnie 14 lat od czasu podpisania przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad umowy na opracowanie dokumentacji projektowej dotyczącej budowy węzła oraz drogi do Euroterminalu w Sławkowie” – tymi słowami rozpoczyna się list skierowany do wszystkich parlamentarzystów przez Arkadiusza Chęcińskiego, prezydenta Sosnowca w sprawie drogi ekspresowej S1.

Historia budowy węzła i przebudowy S1 ma już swoją historię. Po raz pierwszy GDDKiA umowę na opracowanie dokumentacji projektowej związanej z budową węzła podpisała 18 września 2006 roku. Dzięki staraniom Gminy Sosnowiec do tematu powrócono w 2017 roku. Efektem dobrej współpracy było podpisanie porozumienia w sprawie realizacji zadania „Budowa węzła na ciągu drogi S-1, wraz z połączeniem z istniejącym układem drogowym miasta Sosnowiec”. W ślad za porozumieniem Gmina Sosnowiec przystąpiła do opracowania dokumentacji projektowej z kolei GDDKiA w Katowicach do opracowania dokumentacji projektowej dla potrzeb zadania pn.: „Rozbudowa drogi ekspresowej S1 odc. Sosnowiec – Mysłowice”.

Od początku było wiadomo, że zadania są ze sobą ściśle powiązane i roboty budowlane realizowane na podstawie obu dokumentacji będą musiały być prowadzone w tym samym okresie. Niestety, w pierwszym kwartale 2018 roku, od realizacji umowy odstąpiło biuro projektowe opracowujące dokumentację na zlecenie GDDKiA w Katowicach. Od tamtej pory nic się nie zmieniło. Dyrekcja nie uruchomiła przetargu na wyłonienie nowego biura, które dokończy projekt. Z kolei miasto swoją

część zadania zrealizowało i ma dokumentację. To jednak nie pozwala na realizację inwestycji, ponieważ konieczna jest część GDDKiA. Z kolei samo GDDKiA czeka na aktualizację Programu Inwestycji, którą musi przyjąć Ministerstwo Infrastruktury.

Kilka dni temu „objawił” się prawdziwy problem braku przebudowy, chodzi o budowę MOP-u. Takie kuriozalne tłumaczenie braku jakichkolwiek prac otrzymała senator Joanna Sekuła od GDDKiA w Katowicach. W wyjaśnieniach czytamy:

„W związku z trwającym procedowaniem rozwiązań technicznych mających na celu skomunikowanie, w sposób zgodny z obowiązującymi warunkami technicznymi, istniejącej stacji paliw, na odcinku objętym rozbudową drogi ekspresowej S1 na odc. Sosnowiec – Mysłowice zaszła konieczność urealnienia planu zamówień publicznych. Te działania uzasadnione są faktem, iż na odcinku S1 od węzła Pyrzowice do granicy państwa w Zwardoniu, GDDKiA nie posiada ani jednego MOP-u. Zatem poczyniono kroki mające na celu podłączenie istniejącej na przedmiotowym odcinku stacji paliw tak, aby mogła funkcjonować w ramach MOP. W tym celu GDDKiA, 21 sierpnia 2020 r. wystąpiła do operatora przedmiotowej stacji, o wyrażenie woli skomunikowania przedmiotowego obiektu, w związku z rozbudową drogi ekspresowej, na warunkach wynikających z obowiązującego w tym zakresie zarządzenia (zarządzenie weszło w życie 24 lutego 2020 r.). Operator Shell Polska ma 60 dni na złożenie wniosku o podanie warunków przyłączenia istniejącego OOUR do S1. Przyjęte stanowisko operatora stacji paliw będzie miało odzwierciedlenie w projekcie aneksu nr 1 do Programu Inwestycji. Zatem realizacja tego zadania została przesunięta na przyszły rok”.

– To jest jakaś abstrakcja. Chcemy z budżetu miasta wybudować wart kilkadziesiąt milionów złotych węzeł, a tu co rusz nowe problemy się mnożą. Nikt na całej trasie nie przewidział miejsc odpoczynku dla podróżnych? Nie wierze w to. To kolejna gra na czas – nie kryje irytacji prezydent **Chęciński**.

Na sosnowieckim odcinku trasy ekspresowej S1 w ciągu ostatnich 18 miesięcy doszło do blisko 200 kolizji i kilkunastu wypadków w których jedna osoba straciła życie a 18 zostało rannych. Te dramatyczne statystyki pokazują jak ważna jest budowa węzła i przebudowa samej drogi. – *Postanowiliśmy co miesiąc w dniu podpisania przez GDDKiA umowy na opracowanie dokumentacji projektowej wysyłać do wszystkich posłów list z prośbą o wsparcie w tym temacie* – dodaje prezydent Sosnowca.

Działania prezydenta Sosnowca od początku swej pracy jako parlamentarzysta wspiera poseł Mateusz Bochenek, który już zadeklarował, że kilkadziesiąciu posłów podpisze przygotowaną przez niego interpelację w tej sprawie. – *Zgłosiłem poprawkę do budżetu państwa w tej sprawie. Niestety wszyscy posłowie z partii rządzącej zagłosowali przeciw. Najbardziej bulwersujące jest to, że wśród nich byli parlamentarzyści wywodzący się z Zagłębia. Liczę, że ta kolejna interpelacja przyniesie wreszcie skutek. Mam już deklarację podpisu kilkadziesiąciu posłów. Wyciągam też rękę do Ewy Malik, poseł z Sosnowca. Spotkam się z nią w tej sprawie. Jutro będę też na Nowogrodzkiej by przekazać interpelację prezesowi Prawa i Sprawiedliwości. To będzie interpelacja obywatelska, czyli będą się mogli pod nią podpisać również mieszkańcy* – tłumaczy **Mateusz Bochenek**.

Do współpracy włączył się także **Łukasz Krawiec**, sosnowiecki radny – *Dajemy sobie wszyscy jeszcze miesiąc. Jeśli rząd i GDDKiA nie podejmą żadnych działań będziemy zmuszeni do zablokowania ulicy Inwestycyjnej, Traugutta i być może samego węzła. Nagrywamy dla Ministra Adamczyka film w którym pokazujemy z jakim problemem mamy do czynienia* – wyjaśnia radny.

Film zostanie dołączony do listu, który trafi do parlamentarzystów za miesiąc.

Poniżej nagranie pokazujące w jaki sposób kierowcy samochodów ciężarowych łamią prawo na ulicy inwestycyjnej, by wjechać na

ulicę Traugutta:

Źródło: UM Sosnowiec